

# Mundurki nie są takie złe

► **Uczniowie nie muszą już nosić mundurków**

► **Liczne szkoły podtrzymają jednak obowiązek**

Paweł Gołębiowski

Wielu uczniów publicznych podstawówek i gimnazjów odetchnęło z ulgą. Przeszedł obowiązywać kontrowersyjny ministerialny nakaz noszenia mundurków. Wprowadził go w ub. roku były minister edukacji Roman Giertych. Teraz prezydent Lech Kaczyński podpisał nowelę ustawy o systemie oświaty, co oznacza, że od 1 września o obowiązku noszenia mundurków zdecydują rodzice i dyrekcja szkoły. – Jeżeli rodzice nie zgodzą się, szkoła będzie musiała to uszanować – wyjaśnia Iwona Helak-Poczeta z Delegatury Kuratorium Oświaty w Jeleniej Górze.

Wiele dolnośląskich szkół przeprowadziło już konsultacje w tej sprawie i w większości uniformy będą nadal obowiązywać. – Nakaz wprowadzany w pośpiechu. Mundurki nie są jednak złe. Rozmawialiśmy o tym z radą rodziców i doszliśmy do wniosku, że nasi

uczniowie nadal będą je nosić – mówi Urszula Karnasiewicz, dyrektorka Szkoły Podstawowej nr 28 z Wałbrzycha. – Dzieci nie mają nic przeciw, bo chodzi o kamizelkę, polo i tarczę.

Jej zdaniem ważne jest, że pieniądze wydane na stroje nie pójdą na marne. – Kupiłam córce trzy identyczne koszulki i dwa polary. Rodzice, których nie było na to stać, musieli pracować ubrania niemal codziennie. Niszczyły się szybko i kupowali następne – mówi Marlena Adamczak z Bielawy.

Obowiązek noszenia mundurków będzie też nadal obo-

[polskatimes.pl](http://polskatimes.pl)

Czy uczniowie powinni nosić w szkołach mundurki? Skomentuj artykuł na stronie [polskatimes.pl/gazetawroclawska](http://polskatimes.pl/gazetawroclawska)

wiązywał w Zespole Szkół z Oddziałami Integracyjnymi w Wałbrzychu. – Rada rodziców i pedagogiczna chcą, by zostały. Nie można wyrzucić pieniędzy, a nasze mundurki są śliczne i dobrej jakości – mówi dyrektor Jolanta Znamirowska.

Zdania są jednak podzielone. Jedne szkoły z ulgą pozbyły się mundurków, inne nie chcą nawet słyszeć o zmianie regulaminu. Renata Bohdanowicz, dyrektor Szkoły Podstawowej

nr 1 z Wrocławia, mundurki ze szkoły wycofała, jak tylko pojawiła się taka możliwość. – Niema sensu wymagać od uczniów czegoś, co i tak nie było przez wszystkich przestrzegane – wyjaśnia. Nie wyklucza jednak, że uniformy do szkoły wrócą. – Ale tylko gdy dzieci same się o nie upomną – zaznacza.

Zupełnie inne zdanie mają rodzice dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 63 we Wrocławiu. – Razem z rodzicami zdecydowaliśmy, że jednokolorowe stroje zostają. Są ładne i uczniowie chętnie je noszą. Najbardziej dzieci dostaną je za darmo. Składa się na nie rada rodziców, mamy też zniżki od producenta, kiedy kupujemy ubrania hurtem – tłumaczy Edyta Rajewska, wicedyrektor szkoły. Tam dzieci noszą błękitne koszulki polo z logo szkoły i sweterki albo kamizelki. – Każdy sam może wybrać, co mu się bardziej podoba – zaznacza.

Bez wątpliwości mniejszą ochotę na noszenie identycznych strojów mają uczniowie gimnazjów. – Pomysł wprowadzenia dla nas mundurków nie jest trafiony – mówi jeleniogórzanka Adrianna Gałęzyka, uczennica III klasy gimnazjum. – Nikt tego nie pilnował. Strata pieniędzy.

Podobne zdanie ma część jeleniogórskich nauczycieli. – Pracuję z dziećmi w klasach



Julka z Wałbrzycha będzie nadal nosić mundurek, chociaż woli kolorowe stroje



ZDJĘCIA: DARIUSZ GODESZ

1-3 i nie spotkałam się z niestosownym ubiorem uczniów. Lubię kolorową szkołę – mówi nauczycielka z Jeleniej Góry.

Zdaniem Tomasza Łysakowskiego, psychologa spo-

łecznego ze Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej w Warszawie, nakaz noszenia mundurków miał sprawić, by ubiór w szkole przestał być wizytówką statusu społecznego ucz-

nia. Jest jednak wiele innych możliwości, aby poszpanować przed kolegami. Pozwalają na to m.in. telefony komórkowe czy gry komputerowe. Wsp. EWE, Daria Pyrzanowska, TOW

## Biegli badają kościelne grunty

Marcin Rybak

W październiku ma być gotowa ekspertyza biegłych powołanych przez prokuraturę w śledztwie dotyczącym 500 hektarów gruntów podarowanych bezprawnie katolickim parafiom przez urzędników z Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego.

Aferę gruntową ujawniliśmy w środę. Napisaaliśmy że ABW i wrocławski wydział Prokuratury Krajowej prowadzi śledztwo w tej sprawie już od dwóch lat.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami każda dolnośląska parafia Kościoła katolickiego może dostać od Skarbu Państwa za darmo nie więcej niż 15 hektarów gruntów rolnych. Ma to być rekompensata za majątek zabrany Kościołowi przez komunistów.

Jak się okazało, w latach 2002-2004 46 parafii, głównie

z diecezji legnickiej, dostało nie 5, a znacznie więcej, bo od 28 do 44 hektarów. Ziemia została sprzedana, zanim sprawa wyszła na jaw. Trwa śledztwo, które ma wyjaśnić, czy nie doszło do przejęstwa.



O sprawie jako pierwsi napisaliśmy przedwcześniej

Eksperti zatrudnieni przez śledczych z wrocławskiego wydziału Prokuratury Krajowej wyliczą wartość gruntów przekazanych parafiom.

Prokurator Edward Zalewski, szef Wydziału XI Prokuratury Krajowej, powiedział nam wczoraj, że śledztwo w sprawie kościelnych gruntów to jeden z wątków postępowania w sprawie nieprawidłowości ze sprzedażą przez wrocławski oddział Agencji Nieruchomości Rolnych gruntów po byłych pegeerach

To gigantyczna afera, na której Skarb Państwa stracił miliony zł. Z ustaleń śledztwa wynika, że w oddziale ANR działał gang ustawiający przetargi. Wyceny gruntów oddawanych na przetargi były fałszowane. Jeden z wątków, dotyczący kupowania ziemi przez prokuratorów i oficerów policji, prowadzi prokuratura w Poznaniu.

## Husaria i balony przeciwko rządowi Tuska

Joanna Ćwiek

35 tys. związkowców z Solidarności będzie dziś demonstrować przed kancelarią premiera. Związkowcy wypuszczą tysiące balonów z obietnicami składanymi przez Donalda Tuska w kampanii wyborczej. Będą też zbierać grosiki na emeryturę dla niego.

W demonstracji pod hasłem „Godna praca, godna emerytura” wezmą udział m.in. górnicy,

energetycy, transportowcy, pracownicy służby zdrowia i oświaty. Wystąpią z żądaniem podwyżki płacy minimalnej do 50 proc. przeciętnego wynagrodzenia i w obronie przywilejów emerytalnych.

Związkowcy przekonują, że manifestacja będzie miała pokojowy charakter. Uczestnicy zdecydowali się uzbroić we flagi w kształcie husarskich skrzydeł i tarcze układające się w napis „Solidarność”. Będą pchali wózki

z produktami, które można kupić za płacę minimalną.

Większość ma niewielkie szanse, żeby wygrać z rządem – minister pracy Jolanta Fedak oznajmiła, że rząd nie planuje rozszerzania listy osób uprawnionych do wcześniejszej emerytury. Jedynie nauczyciele mogą zachować optymizm – rząd obiecał im, że pochyli się nad emeryturami pomostowymi. Chce w ten sposób zapewnić spokojne rozpoczęcie roku szkolnego.

Fundacja Edukacji Europejskiej

Orliszowe Przedszkole

**„Odjazdowe przedszkole! – kampania informacyjna promująca edukację przedszkolną na obszarach Dolnego Śląska o niskiej liczbie ośrodków przedszkolnych”**

Istota tego innowacyjnego projektu, realizowanego przez Fundację Edukacji Europejskiej w Wałbrzychu, polega na dotarciu do środowisk wiejskich z „pokazowym przedszkolem”, które działało będzie jednorazowo przez 5 dni w każdej z wybranych 15 gmin zachodniej części województwa (Bolesławiec, Zgorzelec, Lubań, Jelenia Góra).

**Skąd pomysł na projekt?**  
Odpowiedź jest prosta: pierwsze lata życia dziecka to najważniejszy okres jego rozwoju. Większość wrodzonych umiejętności dziecka rozwija się intensywnie w wieku przedszkolnym. Dlatego działania edukacyjne, pobudzanie rozwoju intelektualnego i społecznego dziecka przynoszą najlepsze rezultaty właśnie w tym czasie. Problem pojawia się, gdy malutki człowiek nie ma możliwości uczestnictwa w życiu przedszkolnym, co bardzo często ma miejsce na obszarach wiejskich. I tak na Dolnym Śląsku wskaźnik upowszechnienia edukacji przedszkolnej na wsi to niecałe 13%.

**Co daje projekt?**  
**Jego cele to:**

- podniesienie świadomości rodziców dzieci w wieku przedszkolnym o znaczeniu wczesnej edukacji dla dalszego rozwoju dziecka,
- podniesienie wiedzy na temat konieczności wyrównywania szans edukacyjnych dzieci na obszarach wiejskich,
- upowszechnienie dobrych praktyk wśród rodziców małych dzieci, związanych z możliwością zakładania i finansowania alternatywnych ośrodków edukacji przedszkolnej.

Działania projektu „Odjazdowe przedszkole! – kampania informacyjna promująca edukację przedszkolną na obszarach Dolnego Śląska o niskiej liczbie ośrodków przedszkolnych” przyjmują formę:

- tygodniowej działalności „pokazowych przedszkoli” wraz z profesjonalnym wyposażeniem edukacyjnym, opieką nauczyciela oraz dżurami logopedy i psychologa, którzy diagnozować będą przybyłe z rodzicami dzieci,
- seminariów informacyjnych z udziałem specjalistów: logopedy, psychologa oraz rodziców dzieci, których dzieci uczęszczały do podobnych placówek w roku szkolnym 2007/2008,
- materiałów informacyjnych związanych z edukacją przedszkolną oraz zakładaniem Małych Przedszkoli w gminach wiejskich, dostępne podczas seminariów i działalności przedszkoli.

W chwili obecnej trwa etap organizacji projektu oraz ustalania terminów kampanii. Zapraszamy do współpracy kadry psychologów, logopedów oraz nauczycieli edukacji przedszkolnej, którzy będą mogli swoją opieką objąć „pokazowe przedszkole” na Dolnym Śląsku!

W Fundacji Edukacji Europejskiej osobą kontaktową jest Karolina Wróblewska, tel. (074) 849 21 33, e-mail: karolina@fee.hm.pl

EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

A161350/08/08